

Kodeks dobrych praktyk w leśnictwie

fol. Katarzyna Bielawska

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku będzie gotowy tzw. Kodeks dobrych praktyk w leśnictwie. Sprecyzowaniem zasad i opracowaniem treści kodeksu zajmuje się interdyscyplinarny zespół, powołany pod koniec zeszłego roku przez Janusza Zaleskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Z Januszem Czerepką z Instytutu Badawczego Leśnictwa, przewodniczącym zespołu, rozmawia Katarzyna Bielawska.

- Co spowodowało, że w gospodarce leśnej potrzebny jest Kodeks dobrych praktyk?

- W art. 52a znowelizowanej ustawy o ochronie przyrody czytamy: *gospodarka leśna nie narusza zakazów, o których mowa w ustępie pierwszym tego artykułu, jeżeli jest prowadzona na podstawie planów, które zostały poddane strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, obejmującej oddziaływanie na dziko występujące populacje gatunków będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty i chronionych gatunków ptaków oraz ich siedlisk, bądź jest prowadzona na podstawie kodeksu dobrych praktyk, którego ustalenia zapewniają, że czynności wykonywane zgodnie z nimi nie są szkodliwe dla zachowania gatunku we właściwym stanie ochrony.*

To właśnie ten zapis stał się główną przyczyną powołania ministerialnego zespołu do opracowania kodeksu i rozpoczęcia prac nad tym dokumentem. W zespole są pracownicy Lasów Państwowych, Biura Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej, Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, a także przedstawiciele nauki oraz stowarzyszenia lasów prywatnych. Zespół jest interdyscyplinarny, a także interinstytucjonalny. W tej chwili opracowujemy poszczególne rozdziały kodeksu. Potem planowana jest prezentacja przed ministrem środowiska i szersza konsultacja społeczna.

- Co jest głównym celem tego dokumentu?

- Przede wszystkim sprecyzowanie dobrych praktyk w gospodarce leśnej oraz jasny przekaz, co w danej dziedzinie powinno być określane mianem dobrej praktyki. Kodeks na pewno nie

rozwiąże szczegółowo wszystkich problemów, może natomiast i powinien wskazać ogólne drogi, kierunki działań. Powinien być również swego rodzaju przewodnikiem dla osób dotychczas niezwiązanych z leśnictwem, które w jakikolwiek sposób mają do czynienia z gospodarką leśną, dlatego musi tłumaczyć, na czym ta gospodarka polega. Dokument ten ma także wspomagać proces uzgadniania planów zadań ochronnych i planów ochrony, a także sam proces planowania.

Spółeczeństwo, mając możliwość zapoznania się z zasadami prowadzenia zrównoważonej gospodarki leśnej zawartymi w kodeksie, będzie mogło powoływać się na ten dokument

przy opiniowaniu lub zgłaszaniu uwag do planów urzędzenia lasu czy planów zadań ochronnych. Stąd dzięki kodeksowi być może uda się usprawnić i skrócić konsultacje społeczne. Można też odwrócić sytuację. Leśnicy też będą użytkownikami kodeksu i także oni będą mogli się powoływać na zapisy w nim zawarte. Ma to działać w dwie strony, a podstawą powinna być jasność przekazu. Sądzę, że w przypadku leśnictwa opracowywany dokument będzie miał zastosowanie w szerokim kontekście. W przypadku kodeksu dobrych praktyk rolniczych stosowanie jego zapisów pozwala, na przykład, na uzyskanie dopłat.

- Jakie informacje będzie zawierał kodeks?

- W zasadniczej części dokumentu znajdują się ogólne zasady prowadzenia zrównoważonej gospodarki leśnej, począwszy od odnowień i zalesień, przez pielęgnowanie drzewostanu, po przebudowę i użytkowanie, a więc tak naprawdę tradycyjne działy związane z naturalnym rozwojem lasu.

Kolejna część kodeksu obejmie kwestie dyskusyjne, a więc zagadnienia dotyczące wody w lesie, zjawisk ekstremalnych czy działań na rzecz ochrony różnorodności biologicznej. To, z kolei, są zagadnienia bardzo aktualne. Znajdą się także działy dotyczące planowania, stosowania środków chemicznych i udostępniania lasów. Oprócz części opisowej w każdym dziale znajdzie się zestawienie z wypunktowanymi działaniami uważanymi za dobre praktyki.

- Czy taki kodeks jest potrzebny, skoro od lat funkcjonują branżowe instrukcje i zasady?



fol. Katarzyna Bielawska

- Zadaniem kodeksu jest zwrócenie uwagi na określony ogólny kierunek gospodarowania, a nie podawanie szczegółowych rozwiązań, co nie znaczy, że ma być on niespójny z instrukcjami branżowymi. Kodeks nie zastąpi też certyfikatów - mówi Janusz Czerepko

Kodeks dobrych praktyk powinien być swego rodzaju przewodnikiem dla osób dotychczas niezwiązanych z leśnictwem.

– To prawda. Mamy dużo dokumentów branżowych w postaci instrukcji i zasad, których adresatami są leśnicy. Funkcjonują one właściwie w każdym dziale gospodarki leśnej. Mamy „Zasady hodowli lasu”, Instrukcję urządzania lasu” i wiele innych tego typu dokumentów, które do tej pory w zupełności wystarczały. Jednak o ile te dokumenty są jasne i precyzyjne dla leśników, to wcale już jasne nie są dla chociażby prywatnych właścicieli lasów czy służb ochrony przyrody. Instrukcje branżowe zostały wypracowane na podstawie praktycznych doświadczeń i są w nich zawarte szczegółowe rozwiązania.

Natomiast zadaniem kodeksu jest zwrócenie uwagi na określony ogólny kierunek gospodarowania, a nie podawanie szczegółowych rozwiązań, co nie znaczy, że ma być on niespójny z instrukcjami branżowymi. Kodeks nie zastąpi też certyfikatów. Standardy certyfikacji są przede wszystkim instrumentem rynkowym, powiązaniem z polityką międzynarodową w tym względzie. Kodeks to zawsze rozwiązanie lokalne dotyczące danego kraju. W sensie zakresu i tytułu przygotowany przez nas dokument odpowiada kodeksowi z Irlandii, Wielkiej Brytanii i Finlandii. Dokumenty te powstały niewiele ponad 10 lat temu i do tej pory były już kilkakrotnie nowelizowane.

– Jakie korzyści z takiego dokumentu odniesie leśnik w terenie?

– Kodeks ma uogólniać i upraszczać treści wynikające z instrukcji i zasad, a następnie przekładać je na język na tyle ogólny, że informacje te będą dostępne i zrozumiałe zarówno dla społeczeństwa, jak i dla instytucji państwowych nadzorujących realizację zadań wynikających z prawa w zakresie ochrony przyrody, między innymi regionalnych dyrekcji ochrony środowiska. Dokument ten ma tworzyć platformę wzajemnego porozumienia.

Sądzę, że danie do ręki leśnikom – praktykom Kodeksu dobrych praktyk rozwiąże wiele problemów związanych z tym punktem ustawy o ochronie przyrody, o którym wspomniałem na początku naszej rozmowy. Krótko mówiąc, jeśli działania leśników dotyczące gospodarki leśnej będą zgodne z kodeksem, a więc dokumentem zatwierdzonym przez ministra, to w sytuacjach spornych powinny być uznane za słuszne.

– Kiedy kodeks będzie gotowy?

– W pierwszej połowie tego roku przedstawimy naszą propozycję ministrowi środowiska, który określi dalsze procedury jego rozwoju i wdrażania. Myślę, że dokument powinien być wydany jeszcze w tym roku.

– Dziękuję za rozmowę.